

PAWEŁ BAŁA

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

Oświata w państwie autorytarnym. Spór o charakter szkoły w II Rzeczypospolitej Polskiej

II Rzeczpospolita Polska w 1918 r. przejęła po monarchiach zaborczych istną mozaikę systemów oświatowych, których poziom różnił się zdecydowanie. Obrazowały to dane z początku wojny światowej, określające liczbę uczniów przypadających na 1000 mieszkańców: poznańskie (które po 1918 r. cierpiało na brak kadr nauczycielskich) — 194, Galicja — 143, a Królestwo Polskie tylko około 30, z tendencją rozwojową w okresie okupacji niemiecko-austriackiej: w 1916 r. — 68, a w 1917 już 76¹. Pod względem wykształcenia społeczeństwa najgorzej prezentowały się ziemie tak zwane zabużańskie. Z punktu widzenia rozwoju oświaty w II Rzeczypospolitej Polskiej wyróżnić należy okresy: unifikacji (1918–1922), dyskusji o reformie systemowej (1923–1931), reformy jędrzejewiczowskiej (1932–1939)².

1. Ustrój systemu oświaty w początkach II Rzeczypospolitej Polskiej

Dekretem Rady Regencyjnej o tymczasowej organizacji władz naczelnych w Królestwie Polskim z 3 stycznia 1918 r.³ precyzowano kompetencje ministra

¹ *Statystyka Polski*, t. 1, GUS, MWRiOP, Warszawa 1919, cyt. za: B. Ługowski, *Szkolnictwo w Polsce 1929–1939 w opinii publicznej*, Warszawa 1961, s. 35.

² A. Mezglewski, *Szkolnictwo średnie w dobie reform systemu oświaty w II Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] A. Dębiński (red.), *Historia magistra vitae. Księga jubileuszowa ku czci profesora Jerzego Flagi*, Lublin 2007, s. 255.

³ Dekret Rady Regencyjnej o tymczasowej organizacji władz naczelnych w Królestwie Polskim z 3 stycznia 1918 r. (Dz.Pr.Kr.P. 1918, nr 1, poz. 1).

oświaty i wyznań (*vide* art. 26): zarząd szkolnictwa wszelkich stopni i typów, opieka nad nauką, literaturą i sztuką, nad archiwaliami, bibliotekami publicznymi, czytelniami, muzeami, teatrami oraz wykonywanie pewnych praw w zakresie wyznań. Jednym z pierwszych planów oświatowych w niepodległej Polsce był program ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego K. Praussa (PPS), którego podstawą była szkoła jednolita, 7-letni obowiązek szkolny, bezpłatność nauki powszechnej.

W II Rzeczypospolitej ścierały się w środowisku nauczycielskim dwie wizje ustroju szkolnego. Zwolennicy tak zwanej szkoły jednolitej lansowali powszechność, obowiązkowość i bezpłatność nauczania, restrykcyjny przymus edukacyjny, powiązanie wzajemne różnych stopni szkolnictwa, co w założeniu miało dać możliwość zdobycia jednakowego w swej podstawie wykształcenia. Konkurencyjny kierunek — tak zwanego doboru pedagogicznego — opierający się głównie na argumentach ekonomicznych i psychologicznych, optował za indywidualnym rozwojem dziecka, wczesną selekcją młodzieży zgodnie z kryterium zdolności i zainteresowań.

Pierwsze zorganizowane władze polskie (rząd I. Daszyńskiego w Lublinie i rząd J. Moraczewskiego w Warszawie) w zasadzie zaakceptowały konieczność organizacji i upowszechnienia 7-letniego modelu szkoły powszechnej. W niepodległej Polsce pierwszym aktem prawnym, który kompleksowo regulował kwestię szkolnictwa, był dekret Naczelnika Państwa o obowiązku szkolnym z 7 lutego 1919 r.⁴, stanowiący o obowiązkowym kształceniu w zakresie szkoły powszechnej dla wszystkich dzieci w wieku szkolnym, to jest od 7 do 14 lat. Szkoła powszechna obejmowała siedem lat nauczania, ale do czasu utworzenia wszędzie 7-letnich szkół powszechnych dekretem zalecano utrzymanie i przejściowe zakładanie powszechnych szkół 4- i 5-letnich z obowiązkową nauką uzupełniającą 3- i 2-letnią⁵. Państwowa administracja szkolna, funkcjonująca w oparciu o podział na okręgi szkolne i nadzór kuratorów, została ukształtowana przez ustawę z 4 czerwca 1920 r.⁶

14–17 kwietnia 1919 r. odbył się III Ogólnopolski Zjazd Delegatów Organizacji Nauczycielskich i Oświatowych, niekiedy, dla podkreślenia jego wagi, określany mianem Sejmu Nauczycielskiego. Nie był to pierwszy zjazd polskich środowisk nauczycielskich, ale przedstawiono na nim najbardziej syntetycznie ujętą koncepcję szkolnictwa w odrodzonej Polsce. Środowisko nauczycielskie opowiedziało się za ujednoliceniem szkół pozaborszych, umiarkowaną autonomizacją oświaty i wreszcie za zaangażowaniem państwa w opiekę nad dzieć-

⁴ Dekret Naczelnika Państwa o obowiązku szkolnym z 7 lutego 1919 r. (Dz.Pr.P.P. 1919, nr 14, poz. 147).

⁵ J. Miąso (red.), *Historia wychowania, wiek XX*, t. 1, Warszawa 1980, s. 30.

⁶ Ustawa o tymczasowym ustroju władz szkolnych z 4 czerwca 1920 r. (Dz.U. 1920, nr 50, poz. 304).

mi i młodzieżą⁷. Głównymi postulatami Sejmu Nauczycielskiego była 7-klasowa powszechna, jednolita i bezpłatna szkoła, najniżej zorganizowana jako szkoła o dwóch klasach i dwóch nauczycielach, przy restrykcyjnie wykonywanym obowiązku szkolnym, dwudziestoletnim okresie odbudowy i wzmacniania oświaty oraz stopniowej rezygnacji z modelu szkół wydziałowych⁸.

Projekt Deklaracji Konstytucyjnej Rady Ministrów⁹ w zakresie oświaty i „twórczości” zakładał, że oświata jest „powszechną potrzebą narodu, warunkiem powodzenia i rozkwitu”. Zadaniem rządu i społeczności samorządnych — w myśl przepisów projektu — było czuwać nad wykształceniem młodzieży, choć nie precyzowano tego ogólnego postanowienia. Obowiązek szkolny był wyrażony sformułowaniem „znagłać tych, którzy ważności i potrzeby [wykształcenia — przyp. P.B.] nie pojmują”. Projekt Ustawy konstytucyjnej Rzeczypospolitej Polskiej uchwalony na posiedzeniu Rady Ministrów 1 listopada 1919 r.¹⁰ zakładał powszechną i obowiązkową naukę początkową, której czas i zakres sprecyzuje ustawa. Nauka miała być bezpłatna w szkołach państwowych i samorządowych. Także przewidziano prawo do nauczania, zakładania i prowadzenia szkół przysługujące każdemu obywatelowi po spełnieniu ustawowych wymogów. W tej materii projekt Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zgłoszony 30 maja 1919 r., przedstawiony przez Związek Ludowo-Narodowy, przyjmował w zasadzie podobną koncepcję podstaw systemu szkolnictwa¹¹. Konserwatywny projekt Konstytucji Państwa Polskiego opracowany przez Komisję Sejmowo-Konstytucyjną Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego, ogłoszony w Warszawie w 1919 r., w art. 133 regulował „powszechną powinność szkolną”, która miała zostać zaprowadzona „stopniowo”, w drodze ustawodawstwa. Gwarantowano jednak bezpłatność nauczania w ludowych szkołach początkowych (państwowych i samorządowych) i jednocześnie zapewniano nadzór władz państwowych¹².

2. Regulacje konstytucyjne ustroju oświaty

Opinia społeczna — mimo wahań co do ostatecznego kształtu i wymiaru — sprzyjała szkole obowiązkowej. Koncepcja szkoły elitarnej, „nie dla wszystkich”,

⁷ S. Możdżeń, *Historia wychowania 1918–1945*, Kielce 2000, s. 72.

⁸ S. Michalski, *Koncepcje systemu edukacji narodowej w latach 1919–1945*, [w:] K. Poznański (red.), *Oświata, szkolnictwo i wychowanie w latach II Rzeczypospolitej Polskiej*, Lublin 1991, s. 12.

⁹ Projekt Deklaracji Konstytucyjnej uchwalony na posiedzeniu Rady Ministrów 3 maja 1919 r., do Sejmu wniesiony 6 maja 1919 r. (druk sejmowy nr 443A). Omawiane projekty ustaw zasadniczych z lat 1919–1920 cyt. za: *Projekty Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Wyd. Kancelarii Cywilnej Naczelnika Państwa, Warszawa 1920.

¹⁰ Druk sejmowy nr 443 F.

¹¹ Druk sejmowy nr 443 D.

¹² *Projekty Konstytucji...*, s. 135.

nie znalazła apologetów w społeczeństwie lub osoby świadome niepopularności tej idei nie zabierały głosu¹³. Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej z 17 marca 1921 r.¹⁴ uregulowano podstawy ustroju oświaty oraz prawa i wolności jednostek dotyczące nauki i badań naukowych. W akcie czytamy:

— art. 117. Badania naukowe i ogłaszanie ich wyników są wolne. Każdy obywatel ma prawo nauczać, założyć szkołę lub zakład wychowawczy i kierować nimi, skoro uczyni zadość warunkom, w ustawie przepisany, w zakresie kwalifikacji nauczycieli, bezpieczeństwa powierzonych mu dzieci i lojalnego stosunku do Państwa. Wszystkie szkoły i zakłady wychowawcze, zarówno publiczne jak i prywatne, podlegają nadzorowi władz państwowych w zakresie, przez ustawy określonym;

— art. 118. W zakresie szkoły powszechnej nauka jest obowiązkową dla wszystkich obywateli Państwa. Czas, zakres i sposób pobierania tej nauki określi ustawa;

— art. 119. Nauka w szkołach państwowych i samorządowych jest bezpłatna. Państwo zapewni uczniom, wyjątkowo zdolnym a niezamożnym, stypendja na utrzymanie w zakładach średnich i wyższych;

— art. 120. W każdym zakładzie naukowym, którego program obejmuje kształcenie młodzieży poniżej lat 18, utrzymywanym w całości lub w części przez Państwo lub ciała samorządowe, jest nauka religii dla wszystkich uczniów obowiązkową. Kierownictwo i nadzór nauki religii w szkołach należy do właściwego związku religijnego, z zastrzeżeniem naczelnego prawa nadzoru dla państwowych władz szkolnych.

Artykułem 118 Konstytucji z 1921 r. zaprowadzono dla obywateli obowiązkową naukę w zakresie szkoły powszechnej, zabrakło jednak wyrażonego *expressis verbis* pojęcia prawa do nauki. Podmiotowe prawo do nauki można jednak wyinterpretować z przepisu. Czas, zakres i sposób pobierania tej nauki miała określić ustawa. W trakcie prac nad ustawą zasadniczą poseł S. Płocha (PSL „Piast”) zaproponował rozszerzenie obowiązku także na dorosłych obywateli państwa, co miało być między innymi instrumentem polityki alfabetyzacyjnej¹⁵. Jak podał Olgierd Rudak, obowiązkowi konstytucyjnemu nie towarzyszył nakaz podjęcia pozytywnych działań po stronie władz oświatowych, a przymus edukacyjny nie obejmował osób chorych fizycznie i umysłowo oraz niedorozwiniętych, a także dzieci, które dzieliły ponad 3 kilometry od szkoły lub na drodze stała przeszkoda naturalna (rzeka, gęsty las)¹⁶.

Zasada bezpłatności nauki szkolnej w niepodległej Polsce wywołała wśród posłów na Sejm pewne wahania. Część z nich optowała za ograniczeniem tego prawa tylko do szkół powszechnych. Ostatecznie przyjęto nieznaczną większością głosów zasadę bezpłatności nauki we wszystkich szkołach publicznych z zaznaczeniem, że państwo zapewni uczniom wyjątkowo zdolnym i niezamożnym

¹³ W. Żłobnicki, *Potrzeby szkolnictwa powszechnego i ich finansowanie*, Warszawa 1930, s. 4.

¹⁴ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 17 marca 1921 r. (Dz.U. 1921, nr 44, poz. 267).

¹⁵ Por. S. Krukowski, *Geneza Konstytucji z 17 marca 1921 r.*, Warszawa 1977, s. 286.

¹⁶ O. Rudak, *Prawo do nauki*, [w:] B. Banaszak, A. Preisner (red.), *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, Warszawa 2002, s. 489–490. Por. przepisy zawarte w art. 32–24 (34?) dekretu Naczelnika Państwa o obowiązku szkolnym z 7 lutego 1919 r. (Dz.Pr.P.P. 1919, nr 14, poz. 147).

utrzymanie w zakładach średnich i wyższych (art. 119 Konstytucji z 17 marca 1921 r.). Postanowienie to miało charakter w zasadzie programowy, nie było jednak wykonywane w praktyce i nie weszło do Ustawy konstytucyjnej z 23 kwietnia 1935 r.¹⁷ Władysław Jaworski, wybitny znawca prawa państwowego, wyraził dezaprobatę dla brzmienia artykułu 119: „ustęp pierwszy nie da się, z wyjątkiem szkół powszechnych, rzeczowo uzasadnić”¹⁸. Lewica starała się zawrzeć w Konstytucji RP przepis gwarantujący istnienie 7-letniej szkoły powszechnej, a nawet zabezpieczenie nauki uzupełniającej do 17. roku życia. Kwestie te jednak upadły w toku prac konstytucyjnych, jedynie zapewniono obowiązkowość w zakresie szkoły powszechnej. Ustrojodawca pozostawił określenie czasu, zakresu i sposobu wykonania tego przepisu aktom prawnym niższej rangi.

Konstytucja „marcowa” przyjęła zasadę deklaracji szerokich praw i wolności obywateli, aczkolwiek zakres praw wymienionych w Konstytucji nie zawsze się pokrywał ze stanem faktycznym. Szczupłość środków finansowych, obowiązywanie wielu praw państw zaborczych utrzymanych w duchu absolutystycznym, antyliberalna polityka rządu po 1926 r. odcisnęły piętno także w oświacie. Przy tym wadą konstrukcji Konstytucji marcowej, gwarantującej stosunkowo szerokie prawa socjalno-kulturalne, był skromny katalog instrumentów prawnych — gwarancji instytucjonalnych, za pomocą których obywatele mogliby skutecznie dochodzić swoich praw wobec państwa¹⁹. Konstytucja RP z 1921 r. wymieniała najpierw obowiązki obywateli, a dopiero po nich ich prawa i wolności. A. Burda uważał, że była w tym „pewna logika”, gdyż bez wypełnienia przez obywateli ich obowiązków wobec Rzeczypospolitej nie istniały materialne przesłanki realizacji ich praw i wolności²⁰.

Należy również zauważyć, że Ustawa konstytucyjna z 23 kwietnia 1935 r. „przemilczała” bezpłatność nauczania (utrzymując w mocy część uregulowań dotyczących praw i wolności w brzmieniu Konstytucji z 1921, *vide* art. 81), a centralne władze państwowe w obawie przed sprzeciwem społecznym starały się nie podnosić kwestii odpłatności za naukę. Administracja terenowa i samorządowa niekiedy decydowała się na pobieranie opłat za naukę w szkołach publicznych. Pogwałceniem art. 119 było wprowadzanie do szkół średnich i wyższych taksy administracyjnej i wymuszenie tak zwanych składek. W szkołach średnich praktykowano opłaty roczne (czesne), opłaty za ćwiczenia, egzaminy i seminaria, aczkolwiek

¹⁷ K. Dobrzyński, *Programy oświatowe polskiej radykalnej lewicy socjalistycznej i polityka oświatowa PZPR*, Warszawa 1982, s. 33. Ustawa konstytucyjna z 23 kwietnia 1935 r. (Dz.U. 1935, nr 30, poz. 227).

¹⁸ W. Jaworski, *Prawo polityczne od 2 października 1919 r. do 4 lipca 1921 r.*, Kraków 1921, s. 713. W. Komarnicki dodał: „art. 119 wywołał za granicą zdziwienie jako curiosum nadmiernej szczodroblewości twórców konstytucyjnych”, w: W. Komarnicki (red.), *Polskie prawo polityczne. Geneza i system*, Warszawa 1922, s. 561.

¹⁹ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia państwa i prawa polskiego*, Warszawa 1979, s. 493.

²⁰ A. Burda, *Konstytucja marcowa*, Lublin 1983, s. 50.

funkcjonowało wiele ulg i zwolnień od tego obowiązku. Pod koniec lat trzydziestych uniwersytety państwowe pobierały około 200 złotych opłaty rocznej (dodatkowo wpisowe i opłaty egzaminacyjne), a politechniki około 230 złotych. Łączono taką praktykę z systemem ulg, a także możliwością spłaty rozłożoną w czasie²¹.

Trzeba zwrócić uwagę na zapowiedź prezesa Rady Ministrów Leona Koźłowskiego dotyczącą skrócenia obowiązku szkolnego do czterech lat i wprowadzenia częściowych opłat na naukę w postaci „podatku szkolnego”, w wysokości 10 złotych rocznie²². Presja społeczna zmusiła jednak rządzących do zaniechania wprowadzania tych reform. Wpisywały się one w jakimś stopniu w proces odchodzenia obozu sanacyjnego od korzeni socjalistycznych. Z pewnością wiele było w tym prawdy, zważywszy szczególnie na zmiany w doktrynie obozu sanacyjnego w drugiej połowie lat trzydziestych XX w.

W roku szkolnym 1927/1928 blisko ćwierć miliona dzieci nie objęto obowiązkiem szkolnym z braku wystarczającej liczby placówek. Artykuł 118 Konstytucji RP z 1921 r. nie został więc całkowicie wykonany. W roku szkolnym 1933/1934 poza szkołą pozostawało około 460 000 dzieci w wieku szkolnym, czyli około 10% zobligowanych do nauki²³.

Jak podał W. Szlufik, na mocy ustawy obowiązek szkolny mógł być skrócony do lat sześciu na pewnych obszarach państwa, także wydłużony do lat ośmiu na podstawie upoważnienia ministra właściwego ds. oświecenia publicznego²⁴. Samo wykonanie obowiązku szkolnego, przewidzianego przez przepis rangi konstytucyjnej, pozostawiało wiele do życzenia. Jeżeli w województwach zachodnich poziom wykonania był satysfakcjonujący, to na wschodzie kraju wykonanie napotkało znaczne trudności. Wiązało się to zarówno z niższą kulturą umysłową ludności wschodniej, jak i z niedostatkami infrastrukturalnymi. Dla przykładu można podać, że w województwie wołyńskim odsetek dzieci 13-letnich, które nie uczęszczały do szkół, wynosił ponad 50%²⁵!

3. Próby reformy systemu oświaty w latach dwudziestych

Konieczność reformy systemu oświaty w latach dwudziestych była oczywista dla wszystkich stronnictw politycznych. Dotychczasowe ułożenie stosunków

²¹ S. Mauersberg, *Komu służyła szkoła w Drugiej Rzeczypospolitej. Społeczne uwarunkowania dostępu do oświaty*, Wrocław 1988, s. 59.

²² J. Grzywna, *Szkolnictwo powszechne i oświata pozaszkolna w województwie kieleckim w latach 1918–1939*, Kielce 1984, s. 120.

²³ Por. S. Mauersberg, *Społeczne uwarunkowania dostępu do szkoły w Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] K. Poznański (red.), *Oświata, szkolnictwo i wychowanie...*, s. 31–42.

²⁴ W. Szlufik, *Szkolnictwo podstawowe na ziemiach zachodnich i północnych w latach 1945–1970*, Kielce 1980, s. 23.

²⁵ Mały Rocznik Statystyczny 1939, s. 321.

w oświacie uważano za prowizoryczne. W 1925 r. przedstawiono projekt S. Grabskiego, zakładający gruntowną reformę szkół średnich według formuły. Przyjęto w nim istnienie 7-letniej szkoły nauczania powszechnego oraz gimnazjum 8-klasowego, podzielonego na pewne stopnie licealne. Maturę jako egzamin państwowy miała poprzedzić 4-klasowa szkoła powszechna, 3-klasowe liceum niższe, 3-klasowe liceum wyższe, 2-klasowe gimnazjum. Projekt ten prawdopodobnie został zaakceptowany przez Radę Ministrów²⁶. Realizacja projektu została przerwana przez zamach majowy w 1926 r., aczkolwiek od czasu przedłożenia koncepcja ta spotkała się z silnym oporem społecznym. Krytykowano Stanisława Grabskiego za chęć wprowadzenia nadmiernej selektywności. Przejście związane było ze zdaniem egzaminu wstępnego. Szkoły wiejskie i miejskie miały zostać oddzielone od siebie, różniąc się programem, metodami nauczania, kształceniem kadry uczącej.

W toku dyskusji środowisk pedagogicznych i politycznych ostatecznie wypracowano konsensus głównych sił, który akceptował system szkół publicznych, pionowo obejmujący typy szkół, a poziomo stopnie, gwarancje wykształcenia dla każdego ucznia stosownie do jego zdolności (kwestią sporną pozostała bezpłatność szkolnictwa średniego i wyższego), zbliżony czas nauki we wszystkich typach szkół, wyeliminowanie tak zwanych ślepych ulic, to jest umożliwienie przechodzenia z niższego stopnia na wyższy.

W latach późniejszych, szczególnie w okresie tak zwanej demokracji ludowej, nauka podkreślała „klasowość” projektu Grabskiego, którego intencją był dualizm szkoły powszechnej: dla „klas posiadających” i dla „ludu pracującego”²⁷. Trudno jednak dziś podzielić krytykę opartą na takiej argumentacji, nawet uwzględniając aspekt nierówności ekonomicznej.

Zdając sobie sprawę z niedoskonałości systemu oświaty w 1927 r., zaprezentowany został projekt Kazimierza Bartla i Gustawa Dobruckiego, który na podstawie powszechnej 7-klasowej szkoły przewidywał 5-letnią szkołę średnią (stopień niższy miał być silną podbudową dla wyższego) i koncepcyjnie odwoływał się do ustaleń Sejmu Nauczycielskiego, stawiając sobie za cel budowę szkoły „równych szans” w zróżnicowanym społeczeństwie.

4. Sanacyjna reforma szkolnictwa

Ustrój szkolnictwa w Polsce wymagał gruntownej reformy i podkreślały to także rządy sanacyjne. Ustawą z 11 marca 1932 r.²⁸ zaprowadzono nowy ustrój oświaty, zespalający szkolnictwo powszechne w kraju, z wyjątkiem auto-

²⁶ A. Mezglewski, *op. cit.*, s. 258.

²⁷ J. Grzywna, *op. cit.*, s. 50.

²⁸ S. Możdżeń, *op. cit.*, s. 113. Por. ustawa o ustroju szkolnictwa z 11 marca 1932 r. (Dz.U. 1932, nr 39, poz. 389).

nomicznego Śląska, a także ujednolicający wiek szkolny (do tej pory dzieci w byłym zaborze rosyjskim objęte były obowiązkiem szkolnym w 7. roku życia, czyli rok później niż w poniemieckich dzielnicach). Zaprowadzono jednolity ustrój szkolny na obszarze państwa²⁹. Szkoły powszechne 7-letnie zostały podzielone na trzy stopnie organizacyjne w zależności od liczby uczęszczających do nich uczniów, a także liczby nauczycieli i izb lekcyjnych³⁰. Ustawa regulowała ustrój szkół powszechnych, szkoły średniej ogólnokształcącej, zawodowej, zakładów kształcenia nauczycieli i bardzo ogólnie szkolnictwa wyższego.

Ustawie z 1932 r. nadawano niebywałe znaczenie w dziejach państwa. Ustawodawca — we wstępie do ustawy, który zapewne miał podnieść rangę aktu — zobowiązywał się zapewnić „jak największe wyrobienie religijne, moralne, umysłowe i fizyczne oraz jak najlepsze przygotowanie do życia”. Zgodnie z art. 12 ustawy szkoła stopnia pierwszego realizowała pierwszy szczebel programowy wraz z najważniejszymi składnikami programowymi szczebla drugiego i trzeciego. Szkoła drugiego stopnia realizowała pierwszy i drugi szczebel programowy wraz z najważniejszymi składnikami programowymi szczebla trzeciego, szkoła stopnia trzeciego realizowała wszystkie trzy szczeble programowe w pełnym zakresie.

Reforma uporządkowała ustrój szkolnictwa zawodowego, nadała mu właściwą rangę w całym systemie oświaty poprzez równouprawnienie szkół określonego stopnia ze szkołami ogólnokształcącymi. Rozporządzeniem ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z 1933 r. szkolnictwo zawodowe podzielono na działy, między innymi przemysłowy, handlowy i gospodarstwa domowego³¹. Minister wyznań i oświecenia publicznego korzystał z szerokiego prawa nadzoru nad oświatą, decydował o otwieraniu i likwidacji szkół, wpływał na obsadę kadry nauczycielskiej, dyrektorów szkół, czuwał nad realizacją programów szkolnych³².

Stanisław Mauersberg uważał, że reforma taka była kompromisem między projektem Stanisława Grabskiego z 1925 r., dystansującym się wobec wizji szkoły jednolitej, a projektem Dobruckiego, wychodzącym naprzeciw postulatam nauczycielskim z czasów Sejmu Nauczycielskiego. Obciążeniem ustawy było zaprowadzenie trójstopniowości szkoły powszechnej, co krzywdziło wieś, gdzie dominującą rolę odgrywały szkoły najniżej zorganizowane³³. Edward Erazmus stwierdził, że przez wprowadzenie trzystopniowej struktury organizacyjnej szkół powszechnych z trzema szczeblami programowymi podważono zasadę jednolitej

²⁹ Aczkolwiek już w art. 1 ustawy zawierającej niektóre postanowienia o organizacji szkolnictwa z 31 lipca 1924 r. (Dz.U. 1924, nr 79, poz. 766) czytamy: „ustrój szkolny jest jeden dla całego państwa”.

³⁰ S. Możdżeń, *op. cit.*, s. 113.

³¹ T. Henig (red.), *Średnie szkolnictwo zawodowe w Polsce Ludowej*, Warszawa 1985, s. 9.

³² H. Chałupczak, T. Browarek, *Mniejszości narodowe w Polsce 1918–1995*, Lublin 2000, s. 47.

³³ S. Mauersberg, *Oświata*, [w:] J. Tomicki (red.), *Polska odrodzona. Państwo, społeczeństwo, kultura*, Warszawa 1982, s. 570–571.

i w pełni drożnej szkoły, stwarzając skomplikowane bariery selekcyjne³⁴. J. Bystron podkreślił znów, że szkoła „roku 32” zrównywała w znacznej mierze szanse społeczne dzieci i młodzieży³⁵. Opinie umiarkowane entuzjastyczne raczej przeważały. Podkreślano, iż ustawa fundowała zręby szkoły jednolitej. Podkreślano wykorzenienie dualizmu szkolnego, podniesienie rangi szkół zawodowych, powołanie gimnazjów zawodowych i liceów zawodowych. Zarzuty wobec reformy również odpierała, tłumacząc zmiany choćby przez potrzebę uporządkowania sytuacji, między innymi prasa sanacyjna³⁶.

5. Projekt wychowawczy w państwie autorytarnym

W tym miejscu należy wskazać na trzy kwestie szczególnie istotne dla polityki oświatowej Rzeczypospolitej Polskiej po 1926 r., a mianowicie:

A) stosunek do religii, a ściślej wyznania rzymskokatolickiego;

B) indoktrynację młodego pokolenia w duchu „wychowania państwowego”;

C) stosunek do kwestii mniejszości narodowych, które zrzeszały blisko 30% obywateli młodego państwa. Kwestie te wydają się zróżnicowane i pozornie, ale tylko pozornie, łączy je ze sobą niewiele. Polityka państwa w ramach systemu oświaty dotycząca tych zagadnień budziła podówczas najwięcej emocji, szczególnie wraz z narastaniem w życiu publicznym i społecznym praktyk właściwych państwu autorytarnemu. Intencją władz sanacyjnych było oparcie systemu szkolnego właśnie na wychowaniu obywatelskim, państwowym, ze szczególnym uwzględnieniem roli religii.

Kwestią nadzwyczaj kontrowersyjną w okresie istnienia II Rzeczypospolitej Polskiej był zakres „katolicyzacji” oświaty, skorelowany ściśle z aktualną polityką wyznaniową państwa. Od lat dwudziestych zarzucano, iż w szkołach panuje „atmosfera seminaryjna”³⁷. Typowym poglądem dla znakomitej większości kleru katolickiego i prawicowych partii politycznych, ze Związkiem Ludowo-Narodowym/Stronnictwem Narodowym na czele, był pogląd wyrażony przez ks. A. Zimniaka, który dowodził, że szkoła wyznaniowa jest jedynym sprawiedliwym rozwiązaniem zagadnienia szkolnego, nie tylko ze względów religijnych, ale także narodowych³⁸. Kwestia ta stała się niezwykle żywa w okresie zawierania konkordatu między Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską.

³⁴ E. Erazmus, *Prawo do nauki w Polsce Ludowej*, Poznań 1974, s. 23.

³⁵ J. Bystron, *Rola społeczna szkoły (przémówienie na III Kongresie Pedagogicznym we Lwowie z 17 czerwca 1933 r.)*, „Ruch Pedagogiczny” 1933, nr 1.

³⁶ Por. np. „Gazeta Polska” 1932, nr 40.

³⁷ Por. „Głos Częstochowski” 1921, nr 133.

³⁸ „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 1925, nr 11. I Polski Synod Plenarny w sierpniu 1936 r. wezwał katolickich rodziców do stanowczego popierania szkoły wyznaniowej. Por. S. Gerus,

W trakcie prac konstytucyjnych upadł pierwotny projekt art. 121, zapewniający jednoznacznie wyznaniowy charakter szkół. Takiemu rozwiązaniu zarzucono archaiczność nieprzystającą do państwa demokratycznego, jezuickie tradycje, separatyzm wyznaniowy, niepotrzebne antagonizowanie społeczeństwa podzielnego religijnie³⁹. Władysław Jaworski ocenił, że model szkoły przyjęty w ostatecznym tekście Konstytucji RP nie był „ani wyznaniowy, ani bezwyznaniowy”⁴⁰.

Artykuł 110 Konstytucji RP, gwarantujący wykonywanie przepisów swej religii mniejszościom narodowym, był recepcją art. 8 tak zwanego Traktatu o mniejszościach⁴¹. Artykuł 117 Konstytucji — wpisany w zasadę niedyskryminacji mniejszości narodowych, językowych i religijnych — gwarantował każdemu obywatelowi prawo nauczania i zakładania szkół i zakładów wychowawczych przy spełnieniu warunków ustawowych w zakresie kwalifikacji nauczycieli, bezpieczeństwa powierzonych mu dzieci i lojalnego stosunku do Rzeczypospolitej. Należy zauważyć, że Konstytucja poręczyła wolność zakładania i prowadzenia szkół, ale jednocześnie zapewniła władzom państwowym kontrolę nad tymi placówkami, co Zygmunt Cybichowski niezwykle celnie spuentował: „kto ma szkołę, ten ma duszę dziecka”⁴².

Artykuł 110 Konstytucji z 1921 r. w sposób oczywisty pozostawał w związku z art. 117. Do szkół założonych przez mniejszości narodowe, zorganizowanych na zasadzie art. 109, nie odnosił się art. 117 z następujących powodów: był on zbytyczny, bo kontrolę przewidywał drugi ustęp art. 109, i wreszcie związki te korzystały z autonomii, to znaczy mogły w dziedzinie szkolnictwa wydawać własne normy na zasadach przewidzianych przez przepisy prawa⁴³.

Wolność sumienia i wyznania została uregulowana w art. 111 Konstytucji z 1921 r.:

Wszystkim obywatelom poręcza się wolność sumienia i wyznania. Żaden obywatel nie może być z powodu swego wyznania i przekonań religijnych ograniczony w prawach przysługujących innym obywatelom. Wszyscy mieszkańcy Państwa Polskiego mają prawo wolnego wyznawania zarówno publicznie, jak i prywatnie swej wiary i wykonywania przepisów swej religii lub obrządku, o ile to nie sprzeciwia się porządkowi publicznemu ani obyczajności publicznej.

W art. 112 czytamy:

Wolności wyznania nie wolno używać w sposób przeciwny ustawom. Nikt nie może uchylać się od spełnienia obowiązków publicznych z powodu swoich wierzeń religijnych. Nikt nie

Z dziejów walki klerykalizmu o szkołę wyznaniową w Polsce w latach 1918–1939, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1969, nr 1, s. 118.

³⁹ S. Mauersberg, *Komu służyła szkoła w Drugiej Rzeczypospolitej. Społeczne uwarunkowania dostępu do oświaty*, Wrocław 1988, s. 16.

⁴⁰ W. Jaworski, *op. cit.*, s. 714.

⁴¹ M. Kallas (red.), *Konstytucje Polski. Studia monograficzne z dziejów polskiego konstytucjonalizmu*, t. 2, Warszawa 1990, s. 111.

⁴² Z. Cybichowski, *Polskie prawo państwowe*, t. 1, BP, Warszawa 1925, s. 158.

⁴³ W. Jaworski, *op. cit.*, s. 683.

może być zmuszony do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych, o ile nie podlega władzy rodzicielskiej lub opiekuńczej.

Było to ujęcie nowoczesne, określające wolność religijną w znaczeniu negatywnym, to jest wolność „od” ograniczeń ze względu na swe przekonania, czyli wolność od dyskryminacji. Przepisy tych artykułów oraz przepisy zawarte w art. 95 (ochrona życia, wolności i mienia dla wszystkich, bez różnicy pochodzenia, narodowości, języka, rasy lub religii) Konstytucji RP wprowadzały równość wszystkich obywateli i wszystkich wyznań oraz stawiały je na jednej płaszczyźnie prawnej⁴⁴. Zapewniono wolność kultu (a więc wolność sumienia oraz wyznania) nie tylko obywatelom, ale także apatrydom i obcokrajowcom. Wolność sumienia i wyznania rozumiana jest poprzez swobodę uzewnętrzniania wiary i poglądów na wszelki przyjęty sposób. Kwestią sporną pozostał nakaz uczęszczania na lekcje religii (realizacja art. 120 Konstytucji).

Nakaz uczęszczania na jakiekolwiek lekcje religii można wytłumaczyć jedynie przekonaniem państwa o pozytywnym wpływie religii na obyczaje i kulturę społeczeństwa. Wymóg posiadania stopnia z religii był konieczny do promocji ucznia⁴⁵. Jednocześnie w art. 111 wyznaczono granice wolności religijnej porządkiem publicznym i obyczajnością publiczną, czyli dobrem wspólnym. Wolność religijna nie mogła również naruszać praw innych osób. Wyjątkiem od tak ogólnie sformułowanej zasady było wyłączenie w art. 112 młodzieży do lat 18, podlegającej władzy rodzicielskiej lub opiekuńczej, która została zobligowana przez prawodawcę do odbycia nauki religii w szkołach państwowych i samorządowych, zgodnie z deklaracją rodziców lub opiekunów. Ogólny przepis Konstytucji RP o obowiązku nauczania religii precyzował Konkordat i akty prawne niższej rangi, a związki wyznaniowe przedkładały program nauczania, który podlegał zatwierdzeniu przez państwowe władze szkolne. Szkolnictwo wyznaniowe wraz z religią rzymskokatolicką jako religią państwową i katolickie ustawodawstwo państwowe to były trzy główne postulaty ustrojowe hierarchii duchownej⁴⁶. Ostatecznie i Konstytucja, i Konkordat z 1925 r.⁴⁷ w zasadzie zaspokoili te roszczenia.

Kościół uzyskał prawo do wyznaczania wizytatorów, którymi byli proboszczowie parafii, przekazano więc część kontroli w ręce duchownych, a także zapewniono udział delegatów kurii biskupich w komisjach maturalnych w seminariach nauczycielskich⁴⁸. Rozporządzeniem z 9 grudnia 1926 r.⁴⁹ oprócz obligatoryjnego uczęszczania na lekcje religii wprowadzono — w pewnym

⁴⁴ H. Misztal, *Polskie prawo wyznaniowe*, Lublin 1997, s. 114.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 114–115.

⁴⁶ S. Markiewicz, *Państwo i Kościół w Polsce*, Warszawa 1984, s. 12.

⁴⁷ Konkordat Rzeczypospolitej Polskiej ze Stolicą Apostolską z 10 lutego 1925 r. (Dz.U. 1925, nr 72, poz. 501).

⁴⁸ S. Markiewicz, *op. cit.*, s. 13.

⁴⁹ Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o nauce szkolnej religii katolickiej z 9 grudnia 1926 r. (Dz.U. 1927, nr 1, poz. 9).

zakresie — obowiązek uczestnictwa w praktykach religijnych⁵⁰. W. Mysłək stwierdził, że sanacja, „mimo oporu swego antyklerykalnego skrzydła zrealizowała go [Konkordat — przyp. P.B.] nie gorzej niż zrobiły to rządy endecko-chadecko-piastowskie”⁵¹. Regulacja instytucjonalnych relacji państwo–Kościół i roli religii w życiu państwowym była przedmiotem ostrych sporów podczas tworzenia Konstytucji marcowej — ostatecznie przyjęto formułę kompromisową i eklektyczną. Jak trafnie ocenił L. Garlicki, „te sformułowania konstytucyjne, podbudowane konkordatem z 1925 r., ustaliły pewien stan równowagi o charakterze tak delikatnym, że nie chciano weń wkraczać w pracach nad Konstytucją z 1935 r.”⁵²

Szkolnictwo państwowe w kraju, w którym notowano tak wysoki odsetek mniejszości narodowych, zmuszone zostało do wypracowania polityki względem tych grup. Polityka narodowościowa odgrywała w Rzeczypospolitej Polskiej rolę znacznie ważniejszą niż w wielu innych państwach europejskich. Wzajemny stosunek pojęć „naród” i „państwo”, tłumaczył M. Ziemnowicz, może być identyczny, wrogi, wreszcie przyjazny, współrzędny lub nadrzędny⁵³.

Ustawa z 31 lipca 1924 r., zawierająca niektóre postanowienia o organizacji szkolnictwa⁵⁴, regulująca sprawy nauczania w szkołach na obszarach wschodnich, wprowadzała szkolny model utrakwistyczny. Model ten stosowany był na terenie województw: stanisławowskiego, lwowskiego, tarnopolskiego, wołyńskiego, poleskiego, nowogródzkiego, wileńskiego i części obszaru białostockiego. W gminach zamieszkiwanych co najmniej w 25% przez mniejszości narodowe nauka w szkole powszechnej odbywała się w dwóch językach, jeśli zażądali tego rodzice przynajmniej 40 dzieci uczących się, i w języku polskim, jeżeli domagało się tego co najmniej 20 rodziców (jeżeli mniej niż 20, to nauka odbywała się wyłącznie w języku mniejszości narodowej). W języku państwowym odbywała się zawsze nauka języka polskiego, historii Polski, wiedzy o Polsce współczesnej. Szkoła średnia dwujęzyczna wymagała poparcia 150 rodziców dzieci uczących się.

Reforma szkolnictwa z 1932 r. została utrzymana w duchu wieloznacznego terminu „wychowanie państwowe”, co musiało oznaczać sprowadzenie oświaty do funkcji polityki⁵⁵. Koncepcja ta, operująca często ogólnikami i patetycznymi deklaracjami (konieczność oparcia na niej wychowania zgłaszano już na tak zwanym Sejmie Nauczycielskim), w ówczesnych warunkach

⁵⁰ *Ibidem*, s. 16.

⁵¹ W. Mysłək, *Kościół katolicki w Polsce w latach 1918–1933*, Warszawa 1966, s. 35.

⁵² L. Garlicki, *Komentarz do art. 25 Konstytucji RP*, [w:] *idem* (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. 5, Warszawa 2007, s. 3.

⁵³ M. Ziemnowicz, *Rodzina a wychowanie państwowe*, Lwów-Warszawa 1932, s. 13.

⁵⁴ Ustawa zawierająca niektóre postanowienia o organizacji szkolnictwa z 31 lipca 1924 r. (Dz.U. 1924, nr 79 poz. 766).

⁵⁵ J. Jędrzejewicz, *Wychowanie państwowe*, „Zrąb” 1930, nr 3. Podawano w wątpliwość, czy i w jakim stopniu tak zwany ruch sanacyjny zdołał osiągnąć cel „wychowania państwowego”. Por. H. Pohoska, *Nowy etap pracy*, „Zrąb” 1931, nr 8.

stawiała sobie za zadanie przezwyciężenie partykularyzmu klasowego i partyjnego, w pewnym zakresie także narodowego, skupienie wysiłku obywateli na obronie niepodległości, co próbowano łączyć z kultem Józefa Piłsudskiego i Edwarda Rydza-Śmigłego, rzekomo personifikujących suwerenność państwa⁵⁶. Stanisław Czerwiński definiował takie wychowanie jako ogół środków i czynności wychowawczych, które w wychowankach urabiają dyspozycje psychiczne, uosabiające do służby państwu, nie do życia z państwem⁵⁷. Koncepcja wychowania państwowego („państwowo-obywatelskiego”), lansowana przez polityków obozu sanacyjnego jako oficjalna doktryna tego stronnictwa, zakładała integrowanie całego społeczeństwa wokół idei pracy dla państwa. Łączono taką wizję z poglądem, iż należy odwołać się w pierwszej kolejności do statusu obywatelstwa, przełamując partykularne interesy i antagonizmy klasowe, narodowościowe, religijne. To właśnie w ramach tej polityki wprowadzono do programów historii dla szkoły powszechnej informacje o historii mniejszości narodowych, co uprzednio wyraźnie marginalizowano⁵⁸.

Wyraz tej tendencji odnajdujemy nawet w Ustawie konstytucyjnej z 1935 r., w której ustrojodawca starał się unikać odwołań do narodu jako suwerena, wskazując na „wszystkich obywateli” i podbudowując to solidaryzmem społecznym, nie narodowym. A. Ajnenkiel ocenił:

Konstytucja odchodziła od koncepcji narodu jako podmiotu władzy politycznej w państwie, zastępowała ją solidarystyczną formułą „Państwo Polskie jest wspólnym dobrem obywateli”⁵⁹.

Ujęcie takie można tłumaczyć zdystansowaniem się wobec etnicznej koncepcji narodu na rzecz koncepcji politycznej, która łączy pojęcie narodu z pojęciem

⁵⁶ Obszernie temat omawia H. Składanowski, *Od uwielbienia do negacji — Józef Piłsudski w podręcznikach historii w szkole powszechnej (podstawowej) w II RP i w okresie stalinowskim PRL*, „Zeszyty Historyczne” 2006, nr 5, s. 30 nn. Józef Piłsudski (a także w mniejszym stopniu Ignacy Mościcki i Edward Rydz-Śmigły jako wyznaczeni przez Piłsudskiego najwyżsi przedstawiciele RP) w programach szkolnych otoczony był wręcz bałwochwalczym kultem; podkreślano jego zasługi, wyjątkowość, sukcesy, przypisywano mu niemalże wszystkie możliwe zwycięstwa, wyraźnie pomijając oponentów politycznych, wreszcie unikano nazywania wydarzeń majowych zamachem czy puczem.

⁵⁷ S. Czerwiński, *O nowy ideał wychowawczy*, Warszawa 1931, s. 82.

⁵⁸ J. Sadowska, *Ustawodawstwo jędrzejewiczowskie wobec szkolnictwa mniejszości narodowych*, [w:] A. Bilewicz, R. Gładkiewicz, S. Walasek, *Edukacja — państwo — naród w Europie Środkowej i Wschodniej XIX i XX w.*, Wrocław 2002, s. 301.

⁵⁹ A. Ajnenkiel, *Polskie konstytucje*, Warszawa 1982, s. 316. Zauważmy unikanie przez ustrojodawcę wszelkiej retoryki kojarzonej z nacjonalizmem, co było jednak ewenementem wśród ruchów autorytarnych tamtej doby. W Ustawie zamiast pojęcia „naród” użyto terminu „wszyscy obywatele”, co miało swoją wymowę, tj. miało wspomóc asymilację państwową wszystkich obywateli, bez względu na różnice narodowościowe, religijne, klasowe. Ustrojodawca dystansował się od wąskiego rozumienia narodu jako suwerena, narodu w ujęciu etniczno-kulturowym, w rozumieniu „endeckim”. Por. *idem*, *Polska po przewrocie majowym*, Warszawa 1980, s. 441. Prowadziło to niektórych, np. S. Gąbińskiego, do wniosku, że „Ustawa konstytucyjna nie знаła pojęcia narodu, a jedynie wskazywała na niedookreśloną narodowo zbiorowość”. Por. *idem*, *op. cit.*, s. 212.

przynależności państwowej. Można zrozumieć taki zabieg w państwie, którego blisko 1/3 obywateli stanowili przedstawiciele mniejszości narodowych, choć w latach trzydziestych — a więc okresie ekspansji nacjonalizmów, ale i wyraźnego przechodzenia polityków sanacyjnych na pozycje bliskie nacjonalistom — wydawało się to archaiczne.

Politycy obozu rządzącego po 1926 r. proponowali oparcie władzy na elemencie obywatelskim, służby dla państwa, a nie na dominacji żywiołu polskiego (jak ich główni oponenti polityczni ze Stronnictwa Narodowego), co miało gwarantować przełamanie licznych antagonizmów rozdzierających społeczeństwo, integrować jednostki w ramach solidaryzmu społecznego. Państwo, jako gwarant, regulator i stabilizator procesów społecznych i gospodarczych, otoczone zostało kultem, który można kojarzyć z modną ideologią faszystowską. Programy wychowawcze w szkołach powszechnych opracowywano w ramach tej koncepcji wokół idei: państwa, solidaryzmu, pracy, negacji „partyjności”, elitaryzmu, mocarstwowości (pod koniec lat trzydziestych)⁶⁰.

Wychowanie takie, realizowane w szkołach, miało przekształcić psychikę narodową, uświadomić w zakresie istoty państwa — warunku siły i rozwoju politycznego, kulturalnego, ekonomicznego. W pierwszej kolejności władze oświatowe dążyły do przesycenia programów szkolnych takimi właśnie treściami, łącząc to z fetyszyczą symboliki państwowej i reprezentantów struktur państwowych. Oficjalna wykładnia polityki wychowawczej akcentowała, iż dopiero wypełnienie obowiązków — przede wszystkim obowiązku wierności Ojczyźnie i jej obrony, ale także na przykład ponoszenia danin publicznych — spoczywających na obywatelach stwarza materialne przesłanki realizacji praw i wolności. Pojawiały się również głosy, że doktryna zakładała konstrukcję hierarchicznego społeczeństwa⁶¹. Szczególnym źródłem zasad tej doktryny pedagogicznej był oficjalny organ prasowy ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego — „Oświata i Wychowanie”, a od 1930 r. także kwartalnik „Zrąb”.

Do 1932 r., a więc uchwalenia ustaw jędrzejewiczowskich, obóz sanacyjny przygotowywał zasady wprowadzenia tej koncepcji w życie; okres świetności przypadł na lata 1932–1935, natomiast w drugiej połowie lat trzydziestych zauważalny był odwrót od realizacji jej zasad⁶². Zwróćmy również uwagę, że koncepcja oparcia wychowania obywatelskiego została wyparta stosunkowo szybko przez elementy katolicko-narodowe. Zapowiedzią zarzucenia tej doktryny było objęcie teki ministra WRiOP przez W. Świątosławskiego w połowie 1935 r. Tym samym kurs „wychowania państwowego” okazał się w jakiejś mierze czymś

⁶⁰ S. Drzewiecki, *Wychowanie obywatelsko-państwowe w nowych programach*, Warszawa b.d.w., s. 10 nn.

⁶¹ M. Ziemnowicz, *op. cit.*, s. 25–28, 52.

⁶² Por. K. Jakubiak, *Wychowanie państwowe jako ideologia wychowawcza sanacji*, Bydgoszcz 1994, s. 44 nn.

efemerycznym, a szkoła pod koniec lat trzydziestych wróciła do wychowania narodowo-religijnego, które próbowano realizować przed zamachem majowym⁶³.

Wychowanie państwowe krytykowane było zarówno z pozycji endeckich (zarzut gloryfikowania elementu państwowego ponad element narodowy), jak i socjalistycznych (obawa przed faszyzacją życia społecznego i politycznego). Faktem jest, że obóz rządzący bezceremonialnie połączył ideę służby państwu z kultem funkcjonariuszy tego państwa, w szczególności Józefa Piłsudskiego⁶⁴. Solidaryzm społeczny i integracja społeczeństwa w imię idei państwa została jednoznacznie skojarzona z konkretnym obozem politycznym, co połączono z dyskryminacją, również w szkolnictwie, osób kojarzonych z innymi stronnictwami. Rekapitulując: obóz rządzący podjął się wychowania społeczeństwa w duchu państwowym, przez próby kontrolowania zmian społecznych, wskazywanie na kryzys demokracji i konieczność budowy „nowego państwa”, przeciwnego „polskiej anarchii”, wreszcie integracji narodu przy ośrodku władzy państwowej.

„Ustawodawstwo jędrzejewiczowskie” spotkało się również z krytyką ze strony środowisk reprezentujących mniejszości narodowe. W Sejmie Milena Rudnicka (mniejszość ukraińska), Emil Sommerstein i Izaak Grünbaum (mniejszość żydowska) skrytykowali reformy oświatowe, utożsamiając wychowanie państwowe z narodowym, „urabiającym na jedną modłę”, wieszcząc nawet „bunt młodzieży przeciw przymusowi”. Przedstawiciele mniejszości narodowych powoływali się przy tym bezpośrednio na art. 110 Konstytucji RP z 1921 r.⁶⁵, gwarantujący obywatelom polskim należącym do mniejszości narodowościowych, wyznaniowych lub językowych równe z innymi obywatelami prawa do zakładania i prowadzenia szkół oraz innych zakładów wychowawczych, a także swobodnego używania w nich swej mowy i sprawowania kultu wyznawanej religii.

Obawa przed polityką wynaradawiania była w jakimś stopniu uzasadniona, zważywszy na chętnie przyjmowanie haseł nacjonalistycznych w latach trzydziestych przez większą część elit rządzących⁶⁶. Wychowanie narodowe, w polskich warunkach spopularyzowane przez obóz endecki, oznaczało wychowanie ponad-

⁶³ Por. F. Iniewski, *Przesłanki i istota wychowania państwowego w Polsce okresu międzywojennego*, [w:] K. Poznański (red.), *Oświata, szkolnictwo i wychowanie...*, s. 414.

⁶⁴ Jednym z najbardziej kuriozalnych aktów prawnych, a zarazem niebezpiecznych dla wolności słowa, była ustawa z 7 kwietnia 1938 r. o ochronie Imienia Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka Polski (Dz.U. 1938, nr 25, poz. 219), która wpisywała się w politykę najwyższych władz państwa, mających na celu fetyszyzację reprezentantów państwa. Na gruncie polityki oświatowej wskazać można na polecenie (w formie okólnika) MWRiOP dla kierowników i dyrektorów wszystkich szkół zakupu publikacji Piłsudskiego pt. *Pisma. Mowy. Rozkazy*. E. Magiera, *Wychowanie państwowe w szkolnictwie powszechnym Drugiej Rzeczypospolitej*, Szczecin 2003, s. 27.

⁶⁵ Będący preróbką art. 8 Traktatu między Głównymi Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi a Polską z 28 czerwca 1919 r. (Dz.U. 1920, nr 110, poz. 728).

⁶⁶ J.-H. Lim, *Labour, ethnicity and nationalism in Poland (1870–1939)*, [w:] B. Stoczewska, M. Jaskólski (red.), *Myśl polityczna. Od historii do współczesności*, Kraków 2000, s. 239 nn.

stanowe, ponadklasowe, jednolite w całym państwie, wreszcie nasycone duchem katolickim (choć wychowanie narodowe, idea powstała we Francji, bliższe było początkowo świeckości struktur państwowych i społecznych czy „religii obywatelskiej”). Jednocześnie pamiętajmy o rzeszach ludności z niewyrobionym poczuciem przynależności narodowej, co szczególnie cechowało mieszkańców niektórych województw wschodnich. Wychowanie narodowe realizowane w szkołach, oparte na arbitralnych rozstrzygnięciach, kto jest Polakiem, a kto nie, miało uświadamiać masy polskie, a w dalszej perspektywie — asymilować niektóre mniejszości niepolskie.

Stosunek władz państwowych do szkolnictwa mniejszości narodowych był ściśle skorelowany z aktualną polityką państwa. Od początku „ustawodawstwa jędrzejewiczowskiego” narastały konflikty na polu oświaty z mniejszościami narodowymi (głównie ukraińską, niemiecką i litewską). Na przykład w roku szkolnym 1932/1933 istniały 83 prywatne szkoły litewskie, a w 1936/1937 zachowało się już tylko 20 szkół⁶⁷. Ustawa z 11 marca 1932 r. o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych dawała znaczne możliwości ingerencji w szkolnictwo prywatne władzom centralnym⁶⁸. Artykuł 2 ust. 1 pkt 1 wymagał od obywateli polskich pragnących założyć szkołę (zakład) pisemnego zaświadczenia stosownych organów administracji państwowej o lojalności względem państwa. Artykuł 4 ust. 1d tejże ustawy zezwalał sprawującej nadzór władzy szkolnej na likwidowanie szkół, w których nauka odbywała się „w duchu nielojalnym wobec Państwa”, co stwarzało możliwość popełniania nadużyć w tym zakresie. Władze centralne, korzystając z faktycznego nacisku i systemu zezwoleń, szczególnie w latach trzydziestych prowadziły politykę łamiącą przepisy Konstytucji marcowej w zakresie wolności nauczania dla mniejszości narodowych. Zauważyć należy, że w Polsce istniał konsensus co do stosunkowo dużego zakresu niezależności szkolnictwa prywatnego, również innych narodowości niż polska (ten pogląd akceptował także obóz endecki, przynajmniej w przeważającej części), byleby szkoły zachowały lojalność wobec struktur państwowych.

6. Konkluzje

Bez wątpienia oświata polska w krótkim okresie osiągnęła pewne sukcesy, w tym: podniesienie szkółki ludowej, na ogół o jednym nauczycielu, do rangi ogólnopaństwowej szkoły powszechnej, w której treści nauczane dawały — zgodnie z przeważającym poglądem i zgodnie z ówczesnymi standardami — stosunkowo

⁶⁷ J. Sadowska, *Ustawodawstwo jędrzejewiczowskie wobec szkolnictwa mniejszości narodowych*, [w:] A. Bilewicz, R. Gładkiewicz, S. Walasek, *Edukacja — państwo — naród...*, s. 305–306.

⁶⁸ Ustawa o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych z 11 marca 1932 r. (Dz.U. 1932, nr 33, poz. 343).

szeroki zakres wiedzy i przygotowania do życia obywatelskiego; wprowadzenie edukacji powszechnej i nieodpłatnej, aż do poziomu szkoły średniej; stopniowa likwidacja dualizmu szkolnego, częściowe przebudowanie systemu w kierunku jednolitości. W sferze formowania moralnego jednostek w latach dwudziestych, a szczególnie trzydziestych, dostrzec należy nacisk na oparcie edukacji na elementach scalających wspólnotę państwową (i ostatecznie narodową): wzrastającą pozycję wyznania katolickiego w procesach oświatowych, wychowanie przepojone ideą pracy dla państwa i społeczeństwa⁶⁹.

Należy także zwrócić uwagę na kontekst tych działań — trudności spowodowane olbrzymimi zniszczeniami wojennymi, przewlekłymi kryzysami ekonomicznymi, inflacją, mobilizacją w obronie zagrożonej niepodległości młodego państwa. W 1923 r. około 2/3 dochodów państwa pochłaniało utrzymanie wojska i aparatu urzędniczego, a tylko 1/3 zasobów skarbowych przeznaczano na inne cele, w tym oświatę⁷⁰. Zarzucano władzom brak przemyślanej i konsekwentnej polityki szkolnej⁷¹. Faktem jednak był rozrost biurokracji, kontrowersyjne przenoszenia nauczycieli, rozrzutny system emerytalny, kosztowne urządzenie warsztatów naukowych przy niewystarczającej liczbie izb szkolnych. W latach 1926–1928 i później miała miejsce — przygotowana przez nowe władze sanacyjne — szeroko zakrojona „czystka” w administracji szkolnej, wymierzona w kadry nauczycielskie o poglądach komunistycznych i endeckich.

Zdecydowanymi niedostatkami była słabość infrastrukturalna, permanentne problemy z należyтым finansowaniem, niski stopień organizacyjny szkół wiejskich, a także konflikty narodowościowe i religijne w szkołach powszechnych i uczelniach wyższych. Zgodnie z obowiązującymi przepisami wykonywanie obowiązku szkolnego w niektórych regionach kraju pozostawiało wiele do życzenia, szkolnictwu na poziomie średnim zarzucano elitaryzm, a nawet stanowść, wreszcie słaby rozwój oświaty pozaszkolnej konserwował wysoki poziom analfabetyzmu.

Państwo autorytarne, jakim stała się Rzeczpospolita Polska w wyniku wydarzeń 1926 r., osadziło projekt wychowawczy w szkołach państwowych na podstawie kształcenia obywatelskiego (które jednak ewoluowało w kierunku kształcenia narodowego) z akceptacją szerokiego udziału religii w życiu szkolnym. Osiągnęło pewien sukces wychowawczy, mobilizując młode pokolenie Polaków do walki z zewnętrznym zagrożeniem w 1939 r., jednak zabiegi mające na celu asymilację obywatelską mniejszości narodowych nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Projekt „wychowania państwowego” był pewnego rodzaju odpowiedzią państwa na problem uwikłania oświaty w sieć sprzeczności i antagonizmów narodowościowych rozdzierających społeczeństwo. Został jednak przez władze oświatowe związany z konkretnym obozem politycznym i w znacznej mierze opierał się na emocjach. Nie odpowiadał także wyzwaniom

⁶⁹ S. Mauersberg, *Komu...*, s. 113.

⁷⁰ J. Grzywna, *op. cit.*, s. 41.

⁷¹ L. Zarzecki, *Wychowanie narodowe. Studia i szkice*, Warszawa 1929, s. 275.

tamtego okresu, między innymi bardzo silnej popularności haseł nacjonalistycznych zarówno wśród Polaków, jak i osób przynależących do mniejszości narodowych — z Niemcami i Ukraińcami na czele. Sanacja nie uzyskała zakładanych efektów realizacji tego programu⁷² i zmuszona została do oparcia się pod koniec lat trzydziestych — nie tylko w polityce oświatowej — na hasłach zaczerpniętych z propagandy endeckiej.

EDUCATION IN THE AUTHORITARIAN STATE.
THE DEBATE ON THE NATURE OF SCHOOL IN THE SECOND POLISH REPUBLIC

Summary

This article deals with the question of the legal nature and model of education system in the Second Polish Republic, particularly during the “sanacja” period. Polish authoritarian state created an educational project in state schools founded on the basis of “civic” (“state”) education (which, however, evolved towards national education), simultaneously accepting the granting of the highest regard within national scholar system to religious education. “Sanacja” partially succeeded with its ideas, efficiently mobilizing the young generation of Poles into the fight against the external threat in 1939, but the efforts aimed at civic assimilation of national minorities did not produce the expected results. This program was a particular answer to the problem of state involvement in the national antagonisms and contradictions rending society. Nevertheless, the Polish government did not obtain the hoped-for and predicted results from this program, and was forced in the late 30s to return to the nationalistic course (not only in education policy).

⁷² K. Bartnicka, *Wychowanie państwowe — kwestia ocen*, [w:] K. Poznański (red.), *Oświata, szkolnictwo i wychowanie...*, s. 435.